Ner 101. ROK 1837. SRODA 3 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro W Niebow. Pańskie.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Witomir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 4.''' 857	† 8, 8	3,''' 67	Pł. Zachodni słaby	Pochmurno	
2	2	4. 529	† 16. 2	3. 06	Zachodni mocny	Chmury	Deszcz
	10	4. 83	† 9 8	4, 35	Pł. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	

Cześć Urzedowa.

LOTERYA KRAJOWA.

W 762 ciągnieniu dnia 3 Maja 1837 roku w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

79. — 69. — 31. — 16. — 64.

Przyszłe ciągnienie 763 przypada dnia 10 Maja 1837 r.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 1 i 2 Maja 1837 r.	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4. Zł	4. gr
Korzec Pszenicy..	14	—	13	—	11	—	8	—
— Zyta.......	6	15	5	20	5	15	5	12
— Jęczmien:	5	15	5	10	5	6	5	—
— Owsa.......	5	—	4	21	4	20	4	12
— Grochu.....	9	—	7	6	—	—	—	—
— Jagieł.......	21	—	20	—	17	—	16	—
— Rzepaku..	—	—	—	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Ceny bydła z targu d. 11 *Kwietnia* 1837 *r.*

Wół ważący funtów 500 sprzedany za złp. 159, funt. 450 złp. 142, funt. 400 złp. 135, Krowa średnia tłusta funt. 300 sprzedana za złp. 69, chuda funt. 150 złp. 44. Cielę śred. złp. 13. Wieprz średni karmny złp. 102, chudy 61.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali.

Peszke. Nasturkiewicz: W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Cześć Polityczna.

— *Z Wiednia* 22 *Kwietnia.* —

Według doniesień z Budy, daty 19 b. m., stan zdrowia J. C. W. arcyxięcia wojewody węgierskiego, jest już tak dalece połepszony, że biuletyny lekarskie o takowem, już wychodzić zaprzestają.

Z Florencyi donoszą, że d. 11 kwietnia, tamże o godzinie 6 wieczorem, dało się uczuć lekkie trzęsienie ziemi. — Mocniejsze nieco dało się uczuć o tymże samym czasie w Lucce gdzie dzwony odgłos wydały i wiszące na ścianach przedmioty ruszać się zaczęły. Mó-

wią, że Minucinno, w xięztwie łukieskiém, trzęsienie ziemi znaczne szkody zrządziło.

— *Z Paryża* 16 *Kwietnia.* —

Zapytał ktoś pana Thiers, co też w ciągu dnia zrobiono? »Bardzo wiele (odrzekł), pół cudu, bo znaleziono trzech ludzi, którzy na połączenie się z drugiemi zezwolili.«

Pan Marmier, autor *Listów o Islandyi*, przedsięwziął nową podróż do Szwecyi i Norwegii, dla dalszych w Kopenhadze i Sztokolmie badań o starożytnościach skandynawskich. Otrzymał on przytém od rządu zlecenie, aby się zajął zbadaniem obecnego stanu oświecenia publicznego w tych krajach.

Posłowie z wyspy Madagaskar w Paryżu, od rana do wieczora chodzą po mieście, dla nasycenia swojéj ciekawości. Raz, przy zwiedzaniu pomnika, wystawionego na placu Vendome, chcieli aby ich uwiadomić, jakim sposobem tak olbrzymie dzieło wykonane zostało. Jeden z nich, dostawszy się na galeryą, mierzył pomnik sznurem zakończonym ołowiem, w tym celu, aby w swoim kraju podać myśl do podobnéj kolumny. Podobne zdarzenia dość zabawne opowiadają o nich mieszkańcy Paryża.

Jenerał Damremont przybywszy do Algieru, wydał pod dniem 5 b. m., jako gubernator tamtejszy, dwie odezwy; jednę do mieszkańców północnych posiadłości w Afryce, drugą do wojska.

— *Dnia* 17 *Kwietnia* —

Pan Guizot miał oświadczyć kilku deputowanym, że niema zamiaru być w czemkolwiek przeciwny teraźniejszemu ministerstwu.

Pan Remusat idąc za przeznaczeniem p. Guizot, usuwa się z urzędu podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Journal des Debats ubolewa mocno z powodu wystąpienia pana Guizot. Zdaniem tego dziennika jest, że utworzony przez pana Molé gabinet, uległ jedynie zmianom co do nazwisk, ale pozostanie nieodmienny co do rzeczy. »Nie masz tam (są słowa tego dziennika) pana Guizot, ale pozostanie nazawsze polityka, któréj on był główną i silną podporą.

— *Londyn* 15 *Kwietnia.* —

Celem poselstwa królowéj z Madagaskar, które niedawno tu przybyło, jest usunienie trudności w związkach handlowych między Anglią i Madagaskarem, tworzących się z powodu przytłumienia religii chrześciańskiéj przez królową Madagaskaru. Poselstwo to przedstawiało się w Windsor królowi i królowéj, która się za pomocą tłumacza z niem rozmawiała. A dowiedziawszy się że królowa Madagaskaru Banavalo-Maniaca, mimo przekonania się o tém, iż wielu mieszkańców téj wyspy religię chrześciańską przyjęło, postanowieniem jednak swojém zakazała téj religii, oświadczyła posłowi: »Powiedz królowéj Madagaskaru odemnie, że dla swojego kraju nic więcéj dobroczynnego uczynić nie może, jak przyjąć znowu religię chrześciańską.«

— *Dnia* 18 *Kwietnia.* —

Pan Urquhart sekretarz legacyi, jest spodziewany za urlopem ze Stambulu w Londynie. Naganiają mocno jego postępowaniu i jest mniemanie, że on był korespondentem dziennika *Times*, który tak surowo przeciwko lordowi Ponsonby powstaje.

Donoszą z Ameryki, że jenerał Jackson, wkrótce przed ustąpieniem swoim z urzędu, przyjmował pułkownika Wharton w charakterze pełnomocnego ministra kraju Texas.

Fregata Stanów Zjednoczonych *Polomac*, która przypłynęła do New-Jork z Rio-Janeiro, przywiozła tam wiadomość, że fregata *l'Andromède*, na pokładzie któréj znajduje się xiąże Ludwik Bonaparte, zamierzała wypłynąć z tamtejszego portu na d. 4 lutego, w celu udania się do New-York.

— *Monachium* 20 *Kwetnia* —

J. C. W. Wielki Xiąże Rossyjski Michał, przybył zeszłéj nocy z Włoch do tutejszego miasta. J. C. W. zachowuje incognito.

W cyrkule nadreńskim zapisało się roku bieżącego, od stycznia do marca, 450 rodzin na liście urzędowej osób wynoszących się z kraju, co uczyni jakie 1500 do 1800 głów. Większa część tychże udaje się do Ameryki północnéj; niektórzy do Grecyi, do Algieru i Rossyi.

ROZMAITOSCI.

— Koleje żelazne w Belgii. —

P. Nothomb, minister prac publicznych, złożył izbie reprezentantów obraz obecnego stanu dróg żelaznych, które rząd na własnych posiadłościach własnym kosztem urządza. Drogi żelazne belgickie, mają ogółem złożyć 115 mil odległości. Srodkowym ich punktem jest miasto Malines. Składają się szczególniéj z dwóch głównych linii; pierwsza, od granicy francuzkiéj, przez Bruxellę do Antwerpii; druga z ostendy do granicy pruskiej, niedaleko Akwisgranu, przez Gandawę, Malines, Louvain, Liege i Verviers. Jeżeli rząd pruski zezwoli na przedłużenie jéj w swoich posiadłościach, w tedy Antwerpija i Ostenda połączone zostaną z Renem, pod kolonią. Roboty około dróg żelaznych belgickich ciągną się z działalnością, wyrównywającą téj, jaką w pracach tego rodzaju widzieć jedynie można w Stanach Ziednoczonych. Prawo, którem roboty te zostały uchwalone, jest z d. 1 maja 1833 r. D. 3 maja 1835, pierwszy oddział drogi, od Bruxelli do Malines, długości mil 5½ został dla użytku powszechnego otwartym. Dnia 1 maja 1836 otwarto oddział od Malines do Antwerpii, mający sześć mil długości. Dnia 1 stycznia 1837 ukończono nową część drogi od Malines do Termode, dlugości mil 7. Teraz pan Nothomb oznajmia, iż pod koniec 1837 otwarte zostaną jeszcze trzy nowe gałęzie. Pierwsza, 1 maja od Termode do Wetteren, 4½ mili; druga, 1 września, od Wetteren do Gandawy, 2½ milli; trzecia, 1 września od Malines do Liege, 7½ mili. Tak więc, 1 września bierzącego roku, Belgija posiadać już będzie w zupełnéj działalności 56 mil drogi żelaznéj, będącéj własnością skarbu niezależnie od tych, które urządzają się kosztem kompanij prywatnych; i toczą się już układy z przedsiębiercami o rozmajte prace i wyrównanie gruntu pomiędzy Gandawą a Ostendą, i Bruxellą a Mons. Cały ten systemat ukończony zostanie w 1838. Ośm mil drogi, od Bruxelli do Antwerpii, kosztowały, ze wszystkiemi materyałami, tylko 3,373,000 fr., to jest 306,000 fr. na każdą milę. Ale za to, według wyrachowań ogólnych, w całym systemacie wspomnionym każda mila drogi kosztować będzie średnią miarą około 520,000 franków. Z drugiéj strony uczyniono postrzeżenie, iż dochód z téj drogi obiecuje rządowi nadspodziewanie prędki zwrot wszystkich wyłożonych na to kosztów. Po ukończeniu drogi z Bruxelli do Malines, liczba podróżnych na téj linii, przedtem nader ograniczona, wzrosła nagle do 500,000 rocznie. Po otwarciu drogi do Antwerpii, liczba ta pomnożyła się we dwójnasób; po ukończeniu zaś promienia ciagnącego się z Malines do Termode, jeszcze we trójnasób wzrosła, tak, iż teraz średnią miarą przejeżdża po téj linii około 1,500,000 osób. Przedtem zaś, pomiędzy Antwerpią a Bruxellą, w pojazdach publicznych, przejeżdżało zaledwie 75,000 osób rocznie. Ogólny dochód w 18 .7, z trzech tylko promieni, z Malines, Antwerpii i Termode, ceniony jest na 1,500,000 fr., z którego w czystym dochodzie zostanie 800,000 fr. Na téj zasadzie, rząd belgicki, od użytego na drogi żelazne kapitału, mieć będzie rocznie po 15% procentów.

Słychać, że układy z rządem francuzkim względem założenia kolei żelaznéj z Paryża do Bruxelli, doznają niejakiego opóźnienia.

— Koleje żelazne w Ameryce. —

W Stanach Zjednoczonych posunięto budowę kolei żelaznych na wysoką skalę, pokazało się zaś, że przez to wzrost rzemiosł, fabryk, rękodzielni, haudlu, przemysłu i cywi-

lizacyi, zyskał nadzwyczajnie, bo tyle w ciągu lat kilku, naco dawniéj najmniéj lat 60, byłoby potrzeba. Większa część kolei żelaznych przyniosła przedsiebiorcom bardzo wielkie zyski, a przemysłowi krajowemu dała taki popęd, że wszyscy krajowcy dziwią się nad tem. Sławna droga Napoleona przez Alpy, byłaby, gdyby Alpy w Ameryce znajdowały się, na kolej żelazną zbudowane. A jakkolwiek olbrzymim dziełem jest ta droga, nie przewyższa przecież kanału i kolei żelaznéj z Filadelfii do Pittsburga przez góry Apalachy, także Alleghany zwane, to jest na przestrzeni 392 mil angielskich. Ale to nawet dzieło jest niczem w porównaniu z zaprojektowaną koleją żelazną z Charleston, przez Karolinę-południową i przez Knoxville w kraju Tenesse, do Cincinnati w kraju Ohio, która mając 715 mil angielskich dlugości, będzie przechodzić przez najniższe łańcuchy gór Smoki, Greenriv, Bluerbrigde i Cumberland, i dosięgnie w niektórych punktach wysokość, wynoszącą 1200 do 2000 stóp nad powierzchnię morza. Na tę kolej zebrało się w krótkim czasie tak wiele podpisów, że zamierzone przedsiebierstwo jest już zabezpieczone. Wymiary okolic są już dokonane, a ciało prawodawcze Południowéj Karoliny, nadało przedsiebiercom żądane przywileje. Wszystko to dokonano w ciągu 9 miesięcy. Można z tego przekonać się snadnie, jakie korzyści przynosi prędka podróż w tym kraju, mając zwłaszcza na uwadze, że wyjechawszy np. rano z Bostonu, można przebywając Newyork Filadelfię i Baltimore, stanąć wieczorem w Washingtonie, a zatem za pośrednictwem kolei żelaznych i żeglugi parowéj na rzekach i kanałach, odbyć w jednym dniu drogę 470 mil angielskich (przeszło 100 mil polskich) długą. Koszta podróży są bardzo małe. Przed lat 15, podróż ta wymagała takich przygotowań, zachodów i kosztów, jak podróż do Europy, i trwałaby najmniéj przez dni 14.— Przed potężną siłą pary, uległy dzikie bory wszystkich okolic Ameryki północnéj, i przez niedostępne puszcze idą dziś drogi, a po obu ich stronach daje się widzieć kraj użytkowany i zabudowany, a tymczasem ścięte drzewa służą na opał do machin parowych, poruszających całemi orszakami wozów, z miejsca do miejsca z szybkością błyskawicy przesyłanych. — Okoliczność, że zakładanie kolei żelaznych w Ameryce, mniéj jest kosztowne chociaż żelazo daleko droższe jak w Anglii, należy przypisać inżynierom, którzy budują koleje na sposób o wiele tańszy, a przecież zamierzeniu we wszystkiem zupełnie odpowiadający, czego w Europie niemasz. W Ameryce można widzieć liczne koleje żelazne oparte na drewnianych słupkach i poprzecznikach, przestrzeń zaś między niemi jest wysypana ziemią, co czynią, jak się zdaje, dla tego, że podobny sposób budowania, lepszy jest od użycia muru; drzewo albowiem i ziemia podpadają przez elastyczność swoję nie tak prędkiemu zepsuciu jak mur z cegły lub kamienia, który pod ciężarem, naciskiem i wstrząśnięciem wozów, prędko nadwerężeniom ulega, bo kamień opór naciśnięciu daje.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 2 do dnia 3 Maja.

Grabowski Hugo, Haumann Ludwik, z Polski.— Milctz Paweł, Brög Józef, Kowal Franciszek, Gerblich Posesor, z Galicyi. —

Talmond Eugenia, Lewicka Agata, Gorczyński ob., Mroczkowski Antoni, do Galicyi.—

Doniesienie.

☞ W kamienicy pod N. 517 przy ulicy Floryańskiéj, jest 2gie piętro do najęcia od S. Jana, za summę roczną 32 dukaty. (3r.)

TEATR.

Jutro, na benefis Walentego Szlagórskiego dyrektora muzyki teatru krakowskiego, daną będzie wielka rycerska Opera w 2 aktach pod tytułem: *Tankred.*

Jutro z powodu uroczystego święta Gazeta Krakowska nie wyjdzie.